

Niewinna zabawa, czy coś więcej?

Data publikacji: 31.10.2012 18:00

Dla jednych niewinna zabawa dla innych owoc rozpowszechniania się okultyzmu i magii. Nie jest tajemnicą, że Halloween budzi kontrowersje. Wokół tematu już nie raz rozbrzmiewało wiele dyskusji.

Kto kojarzy nam się z Halloween ? - chyba jednak najczęściej dzieci, które w przebraniach biegają po ulicach, krzycząc "cukierek albo psikus". A jednak w specjalnym oświadczeniu warszawska kuria metropolitalna akcentuje "praktykowanie Halloween mija się z powołaniem chrześcijanina". W takim razie, co tak naprawdę kryje się pod tą z pozoru niewinną zabawą?

- Uroczystość Wszystkich Świętych oraz Wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych to czas, kiedy nasze oczy zwrócone są na rzeczy ostateczne. Niestety, bardzo często, wspomnienie to jest zastępowane promowaniem tzw. "Halloween". Jest to owoc rozpowszechniania się okultyzmu i magii..." - czytamy w oświadczeniu, które wystosowała warszawska kuria metropolitalna. Jak rozumieć te słowa, co złego jest w dziecięcej zabawie? Dlaczego księża z taką rezerwą podchodzą do tego tematu? O to zapytaliśmy księdza Tomasza Wojtyłę z Parafii Świętego Jana Nepomucena w Pogwizdowie.

Zacznijmy jednak od Uroczystości Wszystkich Świętych – 1 listopada.

Ksiądz Tomasz Wojtyła: Ta uroczystość przypomina nam o niebie, bo tam wszyscy chrześcijanie zmierzają. Samo wspomnienie wszystkich świętych ma źródło w kulcie męczenników. W rocznicę śmierci, która dla chrześcijan jest dniem narodzin dla nieba, odprawiano na grobach męczenników Eucharystię i czytano opisy męczeństwa. Pamięć o tych, którzy krwią potwierdzili swoją wiarę, była w pierwszych gminach chrześcijańskich pieczołowicie przechowywana. Każda z lokalnych wspólnot posiadała spis swoich męczenników, którzy przez sam fakt męczeństwa stawali się bliskimi Chrystusa, dlatego ich wstawiennictwo nabierało szczególnej mocy. Stopniowo do tych list dopisywano imiona nie tylko męczenników, ale też innych osób odznaczających się szczególną świętością. Obecnie w tą Uroczystość cieszymy się, że miliony ludzi idąc drogą wiary osiągnęło niebo. Jest to więc uroczystość, która niesie ze sobą wielką radość.

Dzień Zaduszny – 2 listopada.

Ksiądz Tomasz Wojtyła: Ten dzień przypomina nam o czyśćcu. Czyściec jest „przedsionkiem nieba”. Jest działaniem Bożego miłosierdzia, które oczyszcza tych, którzy za życia na ziemi nie wydoskonaliли się w pełni w miłości do Boga, bliźniego i samego siebie. Stan czyśćca to nie tylko kara, to przede wszystkim przygotowanie do pełnego zjednoczenia z Bogiem w niebie. Aby człowiek po śmierci miał udział w Chrystusowym zwycięstwie nad śmiercią, oczyszczenie powinno być całkowite. Jest to dzień, który mobilizuje nas do modlitewnej pamięci o naszych bliskich zmarłych. W tym czasie odwiedzamy groby naszych bliskich, zapalamy znicze, kładziemy kwiaty, ale przede wszystkim ofiarowujemy w ich intencji modlitwy, Msze święte i odpusty. Jest to więc dzień pamięci o tych, którzy będą w niebie, ale jeszcze muszą na to poczekać.

Halloween – 31 października.

Ksiądz Tomasz Wojtyła: Halloween, które jest obecne coraz częściej w naszym otoczeniu, wydaje się niewinną zabawą, wprowadzającą w świat tajemniczości, czemu sprzyja przebieranie się za czarownicę, wampira, ducha czy diabła, podkręcanie atmosfery grozy, strachu, lęku. Faktycznie Halloween może stanowić formę wtajemniczenia w okultystyczno-demoniczny świat, gdyż historycznie zwyczaj ten nawiązuje do magiczno-satanistycznych kultów celtyckich druidów, praktykujących spirytyzm, a nawet składanie ofiar z ludzi ku czci bóstwa śmierci. Wydarzenie to będąc zlepkiem różnych tradycji obcych chrześcijaństwu, kojarzy się z niebezpiecznymi wierzeniami i kultami, ma mocne powiązania z satanizmem. Znaki używane podczas Halloween, jak śmierć, krew, duchy świadomie i

nieświadomie odnoszą się do rzeczywistości wiary. Halloween coraz bardziej wchodzi w polską kulturę i jest obchodzony w domach kultury, szkołach i często łączy się z propagowaniem okultyzmu, wróżbiarstwa czy spirytyzmu. Dlatego z religijnego punktu widzenia praktykowanie tego zwyczaju stanowi poważne zagrożenie duchowe, otwierając człowieka niezależnie od wieku na niebezpieczną rzeczywistość, prowadzącą do utraty relacji z Bogiem, a nawet do zniewolenia czy opętania. Wystarczy popatrzeć na stroje występujące podczas obchodów tego dnia: duchy, demony, czarownice, wampiry i różne postacie oznaczające potępionych, aby samemu domyśleć się o kim ma ten dzień przypominać – o potępionych.

Podsumowując:

Ksiądz Tomasz Wojtyła: Dzień Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny to głęboko religijne wydarzenia, które pokazują nam cel naszego życia – niebo. W Uroczystość Wszystkich Świętych cieszymy się, że ogromna rzesza świętych jest już w niebie, a w Dzień Zaduszny modlimy się za tych, którzy kierowali się w życiu wiarą i umarli bez grzechu ciężkiego, ale nie wszystkie niesprawiedliwości swojego życia naprawili na ziemi. Dzień Halloween, to przywoływanie postaci symbolizujących potępienie, a przecież jako ludzie wierzący, którzy żyją słowami Chrystusa, nie chcemy potępienia kogokolwiek, nawet swoich wrogów. Potępienie to największa tragedia, jaka może dotknąć człowieka, więc z czego tu się cieszyć? Dzieci poprzez zabawę wiele się uczą. Jeśli zabawa jest nośnikiem wartości, to kształtują się w nich dobre postawy. Jeśli zabawy niosą ze sobą praktyki niszczące, to one również odbijają się na życiu i świadomości dorastającego człowieka. Nie ma się więc co dziwić, że księża tak często przestrzegają przed praktykowaniem tej na pozór niewinnej zabawy, gdyż jako kapłani mają wskazywać drogę pewną do zbawienia i przestrzegać przed niebezpieczeństwami. Biada, gdyby tego nie czynili. Mamy piękne tradycje i święta, po co więc szukać pikanterii niezrozumiałych dla wielu i niebezpiecznych duchowo zwyczajów i praktyk?

Barbara Stelmach-Kubaszczyk